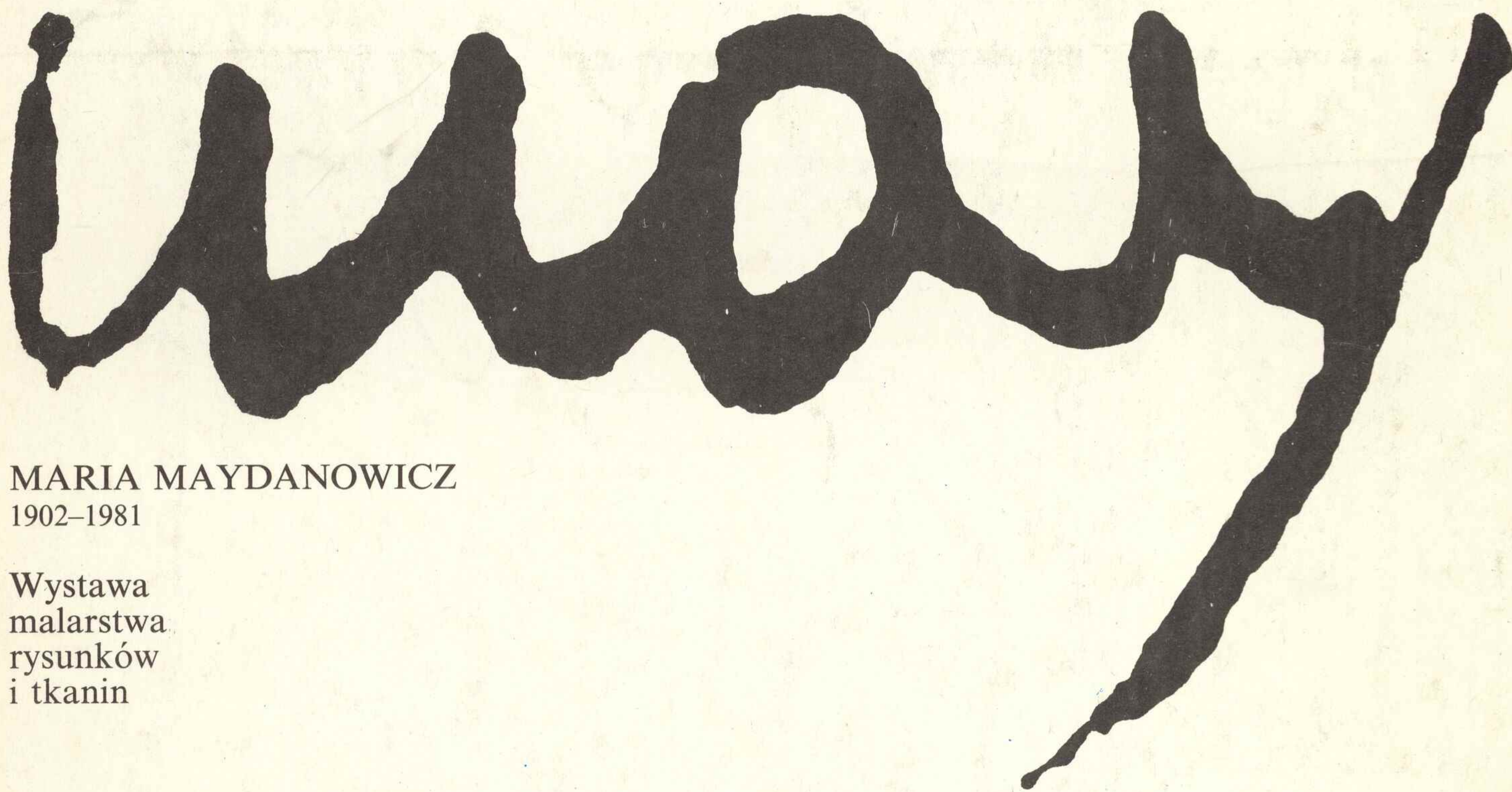


15/89

Ministerstwo Kultury i Sztuki  
Centralne Biuro Wystaw Artystycznych



MARIA MAYDANOWICZ  
1902-1981

Wystawa  
malarstwa,  
rysunków  
i tkanin

Warszawa, Galeria „Zachęta”, pl. Małachowskiego 3



Mimo wysiłków Komitetu Organizacyjnego zrobienie pełnego katalogu prac Marii Maydanowicz okazało się niemożliwe, choć byłoby to pożyteczne i słuszne uzupełnienie dokumentacji wystawy pośmiertnej. Autorka, niestety, nie spisywała prac wykonanych. Najczęściej też ich nie datowała – porównanie katalogów wystaw pozwoliło ustalić część dat, ale też nie wszystkie. Nie notowała też prac sprzedanych czy darowanych – w rezultacie większość jej prac pełni swe naturalne funkcje w instytucjach (np. prace kupowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki lub Urząd m.st. Warszawy są w depozytach szkół i urzędów), a najczęściej w domach prywatnych w kraju i za granicą. Każdy wykaz niepełny mija się z celem – postanowiliśmy więc podać jedynie spis prac eksponowanych na tej wystawie.

## Maria Maydanowicz

Urodzona 8.IX.1902 roku w Warnawie, zmarła 27.VIII.1987 roku w Warnawie. W 1926 r. otrzymała dyplom Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, w latach 1935-1947 studiowała w Szkole Rysunku i Malarstwa im. K. Knyżanowskiego w Warnawie pod kierunkiem A. Ryehdarskiego. Od 1946 r. była członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków. Wystawiała rzeźbę w 1949 r. na wystawie Marynistycznej w Sopocie. Od 1958 r. współpracowała z Klubem Artystów Plastyków WSM na Żoliborzu, była współorganizatorką grupy "em-ka" (Nazwa grupy pochodzi od nazwiska członków: Maria Maydanowicz, Hanna Michalska, Teodor Klonowski, Witold Kotowski, Feliks Krassowski). Grupa ta organizowała wspólne plenery i pokazywała razem wystawy indywidualne członków grupy. Artystka kilkakrotnie korzystała ze stypendium twórczego MKiS. Od 1967 r. artystka zainteresowała się tkaniną i bratała udział w wystawach tkanich.



## MAJKA JAKĄ PAMIĘTAMY

Wrażenie kruchości gdy się patrzyło na jej drobną postać i wrażenie siły gdy się ją obserwowało przy pracy lub o niej rozmawiało. Niebywała skromność a jednocześnie zdecydowane, trudne do dyskusowania sądy o własnej i cudzej twórczości. Naturalna, bez afektacji dobroć, czytelna w uśmiechu i odczuwana przez przyjaciół. Obojętność w sprawach życia codziennego i tzw. dóbr doczesnych, a zarazem upór i skuteczne dążenie do wymarzonych celów, szczególnie wyjazdów i poznawania świata. Wszystkie te, czasem pozornie sprzeczne, cechy ożywiają postać Majki takiej jaką pozostała w pamięci bliskich i przyjaciół.

Wystawiać zaczęła w 1949 r. na Festiwalu Sopotkim, następnie były wystawy okręgowe, ogólnopolskie, indywidualne. Od 1958 r. była członkiem i wystawiała w Klubie Artystów Plastyków WSM na Żoliborzu oraz w powstałej tam grupie „em-ka”. Była też członkiem Spółdzielni Artystów Plastyków „Wzór”, gdzie przez kilka lat, w celach zarobkowych malowała tkaniny zasłonowe. Te fakty – a spis wystaw i nota biograficzna uściśli je i pomnoży – to normalny tok działalności zawodowej artystki. Działalność – to zawsze człowiek i jego indywidualność, a rezultat – jego twórczość. Twórczość Marii Majdanowicz w większości została zachowana, częściowo pokazano ją na tej wystawie gdzie każdy może ją ocenić samodzielnie. Człowieka nie ma już wśród nas – pozostała jedynie w naszych



may

may

wspomnieniach i właśnie jej osobowość i indywidualność chciałabym choć w części przypomnieć, zachować na dłużej.

Poznałam Majkę już jako w pełni dojrzałego, a nawet starszego człowieka i profesjonalnego artystę plastyka, zawsze intrygowała mnie nietypowość jej drogi życiowej, a właściwie wyników, które „mimo wszystko” potrafiła osiągnąć. Często się zdarza, że ludzie innych zawodów w średnim czy nawet późnym wieku zwracają swe zainteresowania ku plastyce, lecz twórczość ich mimo bardzo ciekawych nieraz wyników, nie wychodzi na ogół poza granice amatorstwa.

Majka nie wyniosła zainteresowań artystycznych z tradycji rodzinnych, nie były też one przedmiotem jej młodzieńczych marzeń. Możliwość i potrzebę życia w kręgu sztuki, potrzebę i tę jedyną w swoim rodzaju radość tworzenia dzieła plastycznego, odkryła w wieku już dorosłym, po studiach rolniczych i dyplomie SGGW (1926 r.).

Imperatyw emocjonalny, który zadecydował o zmianach w jej życiu, też nie jest taki łatwy do uchwycenia. Sama pisała o tym we wstępie do katalogu jednej z wystaw: „...Gdy teraz szukam początków i źródeł mego zainteresowania malarstwem, wracam uparcie do młodzieńczych wędrówek po górach i stałej tęsknoty za nimi. Chyba właśnie tam znajduję te wszystkie elementy, które zadecydowały i które wydają mi się istotne i ważne w moim stosunku do sztuki, a nawet w samym procesie tworzenia. Tam poznałam rozkosz przełamywania trudności, osiągnięcia celu dają-

cego najwspanialsze wrażenia – fascynację dalekiego pejzażu ogarniętego z wysoka – tam wyrobił się pewien rys charakteru, który pozwolił mi i w życiu, i w sztuce dążyć usilnie i wytrwale, mimo wszystko co było przeszkodą – tam wreszcie nauczyłam się koniecznego dla mnie tworzenia wokół siebie atmosfery pozwalającej na swobodne działanie wyobraźni. Te parę miesięcy spędzonych na Bukowinie i wśród ludzi zajmujących się malarstwem zadecydowały o początkach mego malowania i o studiach u profesora Rychtarskiego...”. Studia malarskie w szkole Rysunku i Malarstwa im. K. Krzyżanowskiego u profesora Adama Rychtarskiego (1936–1941), choć niewątpliwie decydujące, też były w pewnym sensie nietypowe dla dzisiejszych metod nauczania – w pracowni malarskiej jednego profesora; czyli nie miała tego, co daje Akademia czy inna wyższa uczelnia plastyczna – szeregu przedmiotów dodatkowych, pomocniczych, które w sumie kształtują pretendenta do zawodu artysty malarza.

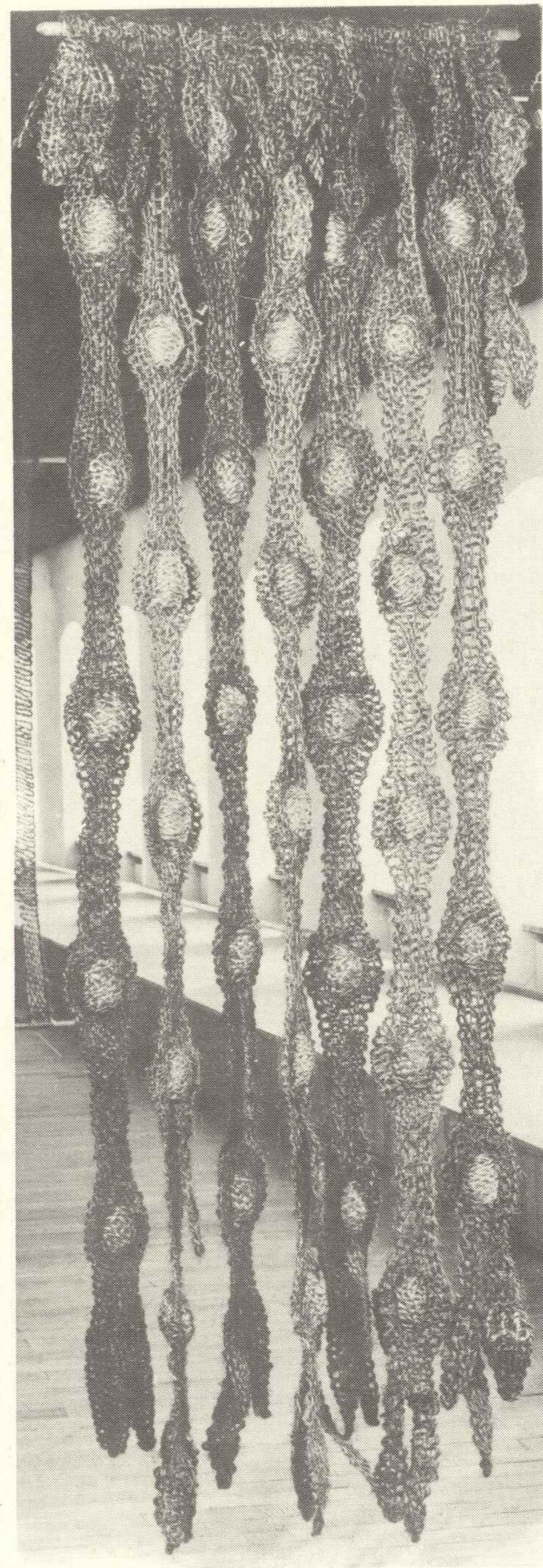
Tak więc droga życiowa Majki nie była podobna do życiorysów większości malarzy, niemniej doprowadziła do tego, że w wieku trzydziestu kilku lat całkowicie i dosłownie zmieniła zawód, została w pełni profesjonalnym artystą plastykiem. Nie chodzi mi oczywiście o fakt że była członkiem ZPAP, ani że w pełni opanowała warsztat malarski, to bowiem osiągają często i amatorzy. Różnica między amatorstwem a profesjonalizmem w plastyce polega, według mnie, na umiejętności kształtowania



własnej wizji. Amator poddaje się jakby wizji narzuconej mu przez świat wewnętrzny bądź zewnętrzny i przekazuje ją w miarę swych umiejętności, najczęściej jednakowo przez cały czas swej działalności. Artysta profesjonalny tę wizję świadomie kształtuje i narzuca odbiorcy, niezależnie od tego, czy odbiorca ją aprobuje i czy mu się ona podoba.

O tym, że twórczość Marii Maydanowicz nie pozostała w kręgu amatorskich poczynań, że znalazła własną tożsamość, zdecydował w dużej mierze wytrawny i subtelny pedagog – profesor Adam Rychtarski. Ze studiów u niego wyniosła, a utrwaliła i pogłębiła później, te wszystkie elementy, które determinują charakter i rodzaj jej twórczości – rzetelność rzemiosła malarskiego, traktowanie natury i realnego przedmiotu jako podstawy i punktu wyjścia do komponowanego obrazu, a także własną postawę emocjonalną, nacechowaną powagą i uczciwością wobec tego zawodu oraz skromność w spojrzeniu na własną pracę.

Owa skromność stanowiła nie tylko osobistą cechę Majki, ale pośrednio wpływała na charakter jej malarstwa. Z jednej bowiem strony może nawet hamowała ją w śmielszym eksperymentowaniu, w szukaniu coraz to innych, nowych, czasem sprzecznych środków wyrazu, sposobów wypowiedzi plastycznej. Z drugiej zaś – sprawiała, że jej malarstwo jest w swym wyrazie autentyczne, osobiste, że nie ma nic z tej „nowoczesności” na siłę, nie próbuje szokować za wszelką cenę. Wydaje się, że właśnie w czasie gdy spotykamy tak



wiele prac „wymyślonych”, nieprzekonywujących o autentyczności przeżycia, lub zbyt wyraźnie czytelnych w swych pierwowzorach – jest to cecha istotna i cenna. Jak sama pisała: „Nigdy nie chciałam nikogo naśladować – nie mówię oczywiście o podświadomych wpływach współcześnie istniejącej sztuki – dążyłam do oddawania wrażenia tego co szczególnie mnie interesowało w konkretnym pejzażu czy martwej naturze. Szukałam sposobu, techniki, rodzaju kreski, koloru, by podkreślić to co wydawało mi się najważniejsze”.

Takiej postawie i traktowaniu malarstwa pozostała wierna zawsze, toteż trudno w jej twórczości wyodrębnić jakieś wyraźnie różniące się od siebie okresy stylistyczne czy tematyczne. Nigdy nie odeszła od natury choć nigdy jej biernie nie naśladowała, tematycznie zawsze i zdecydowanie dominuje pejzaż. Niemniej jednak oscylowanie między emocjonalnym bezpośrednim reagowaniem na oglądany fragment natury a bardziej spekulatywnym transponowaniem go na płaszczyznę kompozycji, oraz różnice w sposobie budowania formy, zaznaczyły etapy w jej malarstwie.

Zaczynała, jak to zwykle bywa, od reakcji bezpośrednich i postimpresjonistycznego traktowania koloru, poddając się magii dominującego u nas koloryzmu. Później przechodzi do pogłębiania przestrzeni obrazu, budowania formy trójwymiarowej, operuje laserunkiem, rozjaśniając zarazem paletę. Stopniowo zaczyna dominować stosunek refleksyjny – doznanie emocjonalne zostaje prze-

transponowane na kompozycję obrazu. Kształt poddaje się dyscyplinie konturu, którego ciemne obrysy budują siatkę niemal abstrakcyjnej konstrukcji. Wypełnia ją kolor nasycony, w płaskich układach dekoracyjnych. Materia malarska zagęszcza się, a coraz częściej używanym narzędziem staje się szpachla. Do najciekawszych chyba osiągnięć tego okresu zaliczyć można „Miasteczko Sidi Ben Said” (1965), „Kazimierz Dolny – Rynek” (1966) czy geometryczną niemal w swym układzie „Martwą naturę z garnkami” (1965).

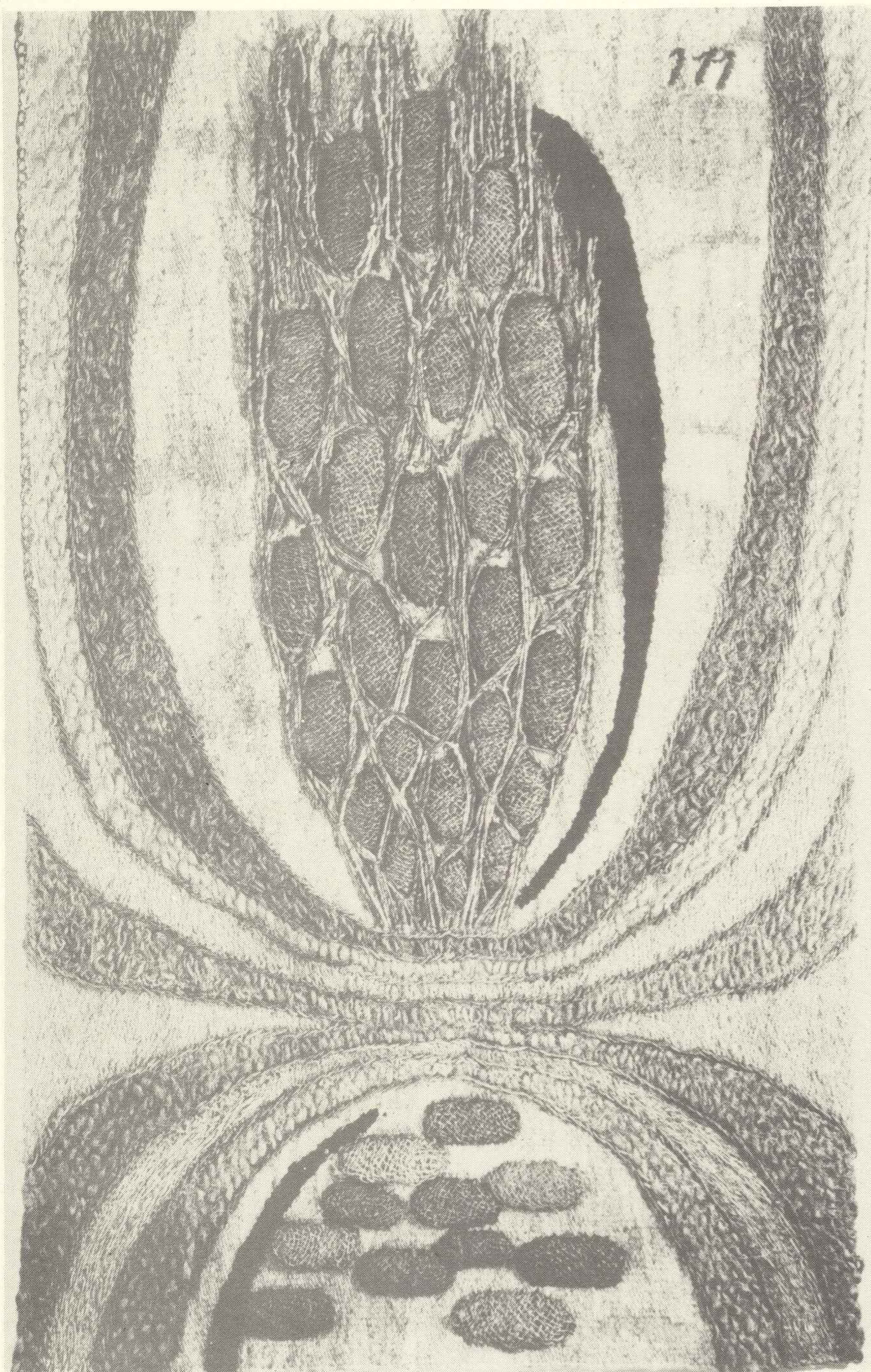
W tym kręgu poszukiwań malarskich pozostała do końca swej działalności, czuła się tu najlepiej, wypowiadała i znajdowała swą tożsamość najpełniej. Można jeszcze zauważyć wyraźniejsze odchodzenie od rzeczywistych układów i proporcji oglądanego pejzażu – brała z niego poszczególne formy: kształt architektury, dekoracyjne układy pól, drzewa czy detale jezdni ulicznej i budowała z nich nową, własną rzeczywistość podporządkowaną rygorom zamierzonej kompozycji. Przykładem może tu być zarówno „Ratusz w Pułtusku” (1966), „Kościół Św. Krzyża w Warszawie” (1966) czy „Pałac Mostowskich w Warszawie” (1967), gdzie architektura pałacu, drzewa, autobus, słupy latarni ulicznych czy znaki drogowe na jezdni są jednakowo ważnymi komponentami obrazu. Trzeba jednak podkreślić, że nawet w tych najbardziej dowolnie traktowanych układach, nigdy nie odchodziła od czytelności przedstawionego pejzażu.

Równoległym nurtem twórczości, nie-

zależnym od malarstwa i od malarstwa odmiennym w rodzaju ekspresji i stosunku autorki do oglądanej rzeczywistości – są rysunki Marii Maydanowicz. Jak sama pisała: „...To działanie pod wpływem nagłego bodźca, mocnego wrażenia i napięcia psychicznego – chęć utrwalenia odręcznie i w pośpiechu jednorazowego wrażenia.” Tych mocnych wrażeń i nagłych bodźców doznawała najczęściej w czasie podróży, które były jej wielką pasją życiową.

Bułgaria, Chiny, Wietnam, Związek Radziecki, Jugosławia, kraje Afryki Północnej, Argentyna, Hiszpania – kolejne podróże, kolejne teki rysunków. Nie były to jednak notatki ze szkicownika, choć niewątpliwie właśnie w szkicowniku pierwszy ich zarys powstawał. Zasługą autorki było to, że opracowując je, porządkując poszczególne elementy czy usuwając znaki przypadkowe i zbędne, tak częste w pośpiesznym rysowaniu – potrafiła zachować w nich wrażliwość kreski i wdzięk bezpośredniego szkicu, przekazać nie tylko ciekawy motyw, ale i autentyzm wzruszenia. Rodzaj ekspresji zbliża te rysunki do grafiki – choć w sensie technicznym nigdy grafiką nie były – wrażenie to wynika z wyrazistej zdecydowanej kreski, dyscypliny i selekcji ujawnianych elementów pokazywanej całości oraz używanych narzędzi – piórka, patyka a ostatnio najchętniej flamastra. W niektórych szkicach – tych bezpośrednich – można spotkać tylko dla autorki zrozumiałe notatki dotyczące koloru – oznaczało to, że zamierzała je potem wykorzystać do obrazu, przetworzyć te





elementy na kompozycję malarską. W najbliższym kręgu koleżeńskim Majki kilka osób zajmowało się tkactwem – stąd zapewne początek zainteresowań tą dyscypliną i stąd, przy braku studiów specjalistycznych, czerpanie umiejętności technicznych. Jak wielu malarzy uprawiających tkactwo, zaczęła twórczość w tej dziedzinie już jako ukształtowany artysta. Pociągała ją zarówno bliskość z malarstwem jak i dające nowe możliwości różnice techniki i tworzywa. „Ta nowa dla mnie technika, większe przeważnie formaty, inny proces powstawania dzieła – daje mi możliwość podejmowania tematów czy oddawania nastrojów innych, może bardziej ekspresyjnych, które zdawały mi się nieosiągalne w moim malarstwie. Projektując tkaninę nie myślę o jej celu użytkowym – podobnie jak w malarstwie interesuje mnie znalezienie formy najlepiej oddającej obraz wyobraźni i zrealizowanie jej kolorem i fakturą tkacką.” – pisała w katalogu. Pierwsze wystawione tkaniny („Impresje jesienne” 1969, „Łowiczanki” 1969) pokazały artystkę świadomą i zdecydowaną w swych zamierzeniach nie zawsze idących w parze z możliwościami technicznymi. Możliwe, że właśnie ta nonszalancja wobec rygorów techniki i charakterystyczny dla niej „...pośpiech wynikający z ciekawości, a jednocześnie niecierpliwość powodowana powolnością samego tkania...” uchroniły ją od, częstego u początkujących tkaczy usztywnienia i dominacji techniki, pozwoliły przejść jakby ponad tym czego jeszcze nie mogła w pełni wykorzystać

i podporządkować swojej wizji twórczej. Szybko jednak uzupełniła swoje umiejętności, znajdowała nawet własne rozwiązania techniczne (np. w „Drabinach”, „Rozbłyskach”, „Algach”), realizowała swe kompozycje z pełną swobodą, traktowała je równorzędnie z malarstwem i przeważnie razem wystawiała.

Choć ulubione przeze mnie „Algi” (1976), przestrzenne, oszczędne, niemal surowe w kolorze i sposobie realizacji, prezentują inną linię poszukiwań, to chyba jednak do najciekawszych, najlepszych jej realizacji tkackich należą właśnie te, gdzie bogactwem faktury, możliwościami koloru i szlachetnością samego tworzywa – wzbogacała jakby i uzupełniała doświadczenia i rodzaj wypowiedzi, pozostając w konwencji kompozycji malarskiej.

Majka podkreślała zawsze wagę psychicznej strony procesu twórczego, konieczności „...tworzenia wokół siebie atmosfery pozwalającej na swobodne działanie wyobraźni.” Mimo że w komponowaniu obrazu swobodnie operowała elementami pejzażu, mówiła, że „...malarstwo wymaga utrzymania wokół siebie klimatu tego co właśnie maluję, czyli bycia jakby stale w plenerze, nawet wtedy gdy pracuję w domu.” – czyli nie tyle konieczność wizualnego kontaktu z malowanym pejzażem ile z psychicznym klimatem, który on wywołał. I jeszcze: „Taką przyjazną atmosferę stwarza mi także obcowanie z architekturą dawną, niezależnie czy są to zamki, kapliczki czy stare domy. Powstaje w rezultacie jakby nacisk tematu

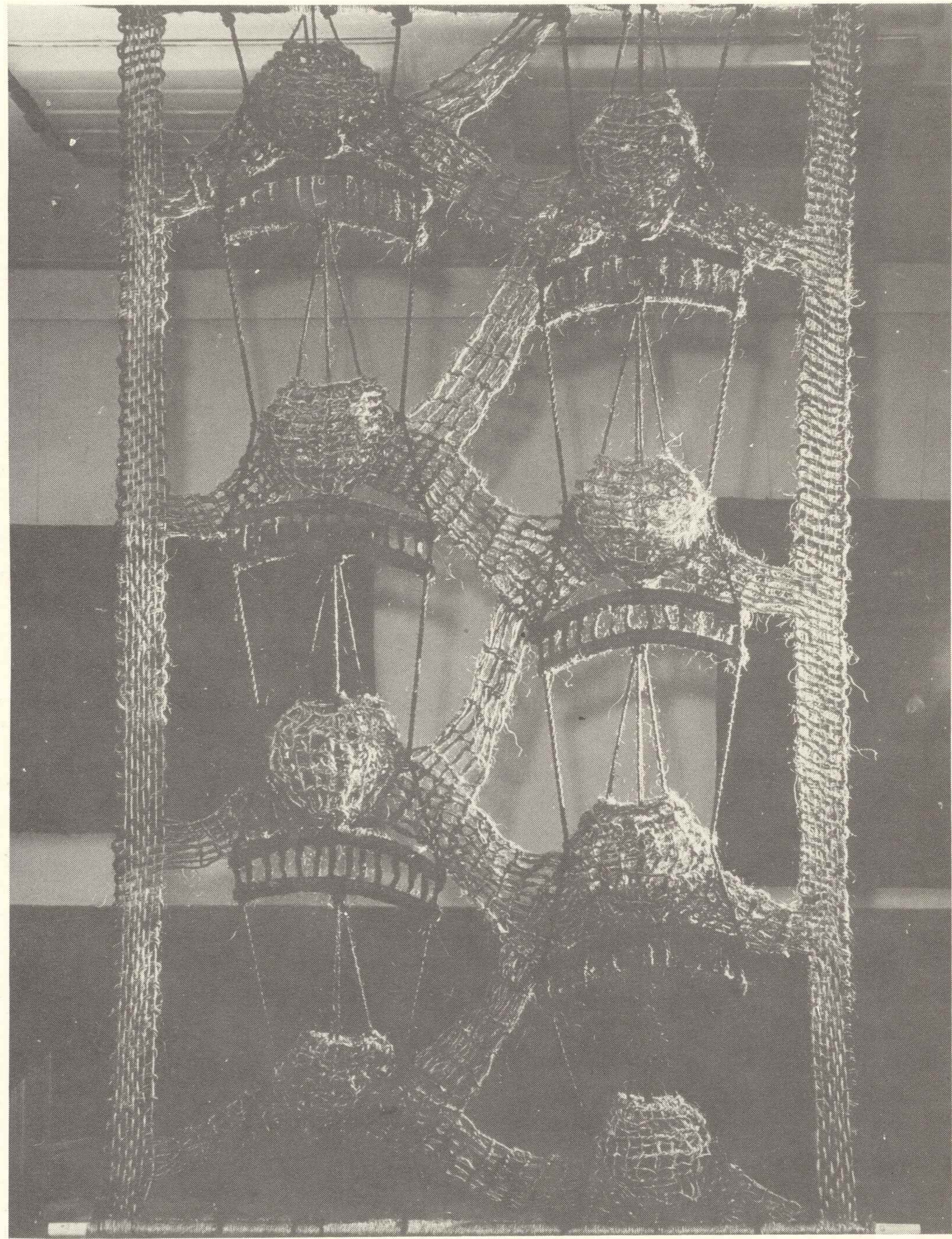
i nastroju – psychiczna konieczność tworzenia obrazu.”

Byłam z Majką na kilku plenerach, podróżowałam z nią po Bułgarii i zawsze podziwiałam jej umiejętność stwarzania i kumulowania jakby w sobie owej „przyjaznej atmosfery” prowadzącej do „psychicznej konieczności stworzenia obrazu” – w rezultacie izolowała się od wszystkiego co rozprasza i przeszkadza, bagatelizowała nie tylko pory posiłków, ale nawet odjeżdżający pociąg. Najbardziej jednak imponująca była energia twórcza, niewspółmierna z jej możliwościami fizycznymi. Przebyta dawniej ciężka choroba, wynikła stąd resekcja płuca i zaburzenia błędnika, utrudniały jej codzienne bytowanie, przekreśliły na zawsze możliwość organizowania ukochanych górskich wędrówek i jazdy na nartach, ale nie przerwały ciągle niezaspokojonej pasji oglądania świata i nieustrudzonej, do ostatnich niemal dni życia, energii i wręcz uporu w pracy artystycznej.

Przyjaźń na którą można liczyć, bezpośrednio i otwartość w stosunku do ludzi, nie pozbawiona humoru czupurność w dyskusji – to cechy zjednujące jej sympatię i przyjaźnię. Ale chyba najbardziej charakterystyczne i często podkreślane było to, że zawsze i wszystkim kolegom – nawet tym których poszukiwania szły innymi drogami i nie zawsze akceptujących wyniki jej malarstwa czy tkactwa – imponowała swą pasją i energią twórczą. A przede wszystkim to ją po prostu bardzo lubiliśmy. Taka była Majka którą pamiętamy i taka pozostanie w naszej pamięci.

Krystyna Czarnocka







#### Wystawy indywidualne:

- 1960 – wystawa malarstwa, Warszawa, Klub Związku Literatów Polskich
- 1965 – wystawa malarstwa i rysunku z grupą „em-ka,,  
Warszawa, Dom Kultury WSM na Żoliborzu
- 1966 – wystawa malarstwa i rysunku z grupą „em-ka”,  
Warszawa, Dom Kultury WSM na Żoliborzu
- 1968 – wystawa malarstwa i rysunku, Warszawa,  
Galeria MDM
  - wystawa p.n. „Szkice z podróży”, Warszawa,  
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Nowy Świat”
- 1970 – wystawa malarstwa, rysunku i tkaniny, Olsztyn,  
Biuro Wystaw Artystycznych
  - wystawa malarstwa i rysunku z grupą „em-ka”,  
Warszawa, Dom Kultury na Żoliborzu
  - Bartoszyce, Powiatowy Dom Kultury
- 1971 – wystawa tkaniny i rysunku, M.S. „Jurata” (rejs  
do Argentyny)
- 1974 – wystawa tkaniny i malarstwa, Olsztyn, BWA
- 1976 – wystawa tkaniny p.n. „Konfrontacje”, Łódź,  
Centralne Muzeum Włókiennictwa
- 1977 – wystawa zorganizowana z okazji jubileuszu  
30-lecia pracy twórczej, Warszawa, Klub Artys-  
tów Plastyków WSM Żoliborz

#### Udział w wystawach zbiorowych w kraju i za granicą:

- 1949 – II Ogólnopolska wystawa marynistyczna, Sopot
- 1950 – Festiwal sztuk plastycznych, Sopot
- 1951 – II Ogólnopolska wystawa plastyczna, Warszawa
  - I Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP,  
Warszawa
- 1954 – V Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP,  
Warszawa
- 1958 – VIII Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP,  
malarstwo, grafika, Warszawa

- 1958 – 1976 udział we wszystkich wystawach Klubu  
Artystów Plastyków WSM Żoliborz w Warszawie
- 1962 – IX Wystawa malarstwa i grafiki Okręgu War-  
szawskiego ZPAP, Warszawa
- 1964 – Wystawa plastyki „Otwarte drzwi”, Warszawa
  - Warszawa w sztuce, Warszawa
- 1965 – Warszawa w sztuce, Warszawa
  - Salon letni, Warszawa
- 1966 – Wystawa plastyki Milenium: malarstwo, grafika,  
rzeźba, Radom
- 1967 – XI Wystawa malarstwa i grafiki Okręgu War-  
szawskiego ZPAP, Warszawa
- 1968 – II Festiwal sztuk pięknych, Warszawa
  - XII Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP,  
Warszawa
- 1969 – Wystawa tkanin. Dar artystów warszawskich dla  
Centrum Zdrowia Dziecka, Warszawa
  - Wystawa poplenerowa artystów plastyków  
z kręgu CPLiA, Warszawa
- 1970 – III Festiwal sztuk pięknych, Warszawa –  
wyróżnienie
  - Wystawa współczesnej sztuki polskiej, Düsseldorf
- 1971 – XXVI Ogólnopolska wystawa plastyki, Radom
  - Wystawa tkaniny polskiej, Lubeka
  - Warszawa we współczesnym malarstwie pol-  
skim, Budapeszt
- 1972 – XIII Wystawa malarstwa, grafiki i rysunku  
Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa
  - Wystawa tkaniny polskiej, Kopenhaga
  - Wystawa współczesnej tkaniny, Bejrut, Damaszek
- 1973 – Wystawa plastyki „Otwarte drzwi”, Warszawa
  - Ogólnopolska wystawa prac artystów plastyków  
z kręgu CPLiA, Warszawa
  - Warszawa w sztuce, Warszawa
  - Wystawa tkaniny polskiej, Berlin
  - Warszawa w polskim malarstwie współczesnym,  
Berlin
  - Targi tkaniny artystycznej, Łódź



- 1974 – Warszawa w malarstwie 1944–1974 w zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, Warszawa  
 – Ogólnopolska wystawa tkaniny unikatowej, Zakopane  
 – Wystawa tkaniny polskiej, Bruksela  
 – Tkanina polska 1945–1974, Praga
- 1975 – Ogólnopolska wystawa plastyki zorganizowana z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, Warszawa  
 – I Międzynarodowe triennale tkaniny, Łódź  
 – Warszawa w sztuce, Warszawa  
 – Warszawa w malarstwie, Praga, Bratysława
- 1976 – Wystawa tkaniny polskiej, San Francisco
- 1977 – Warszawa w sztuce, Warszawa
- 1978 – Wystawa sztuki polskiej (grafika, tkanina, rzeźba, plakat), Bryggen
- 1979 – Wystawa tkaniny, Marl (RFN)  
 – Wystawa polskiej tkaniny współczesnej, Bergen  
 – Wystawa polskiej tkaniny artystycznej, Londyn
- 1980 – Portret wojska. Ogólnopolska wystawa twórczości plastycznej, Warszawa  
 – Trzy generacje twórców w XXX-lecie PRL, Warszawa

Majkę poznałam w Klubie Artystów Plastyków WSM na Żoliborzu w latach siedemdziesiątych. Była Koleżanką, na której można było zawsze polegać; życzliwa ludziom, miała poczucie humoru i była bardzo pracowita, o czym świadczy pozostawiony duży dorobek artystyczny. Została w naszych sercach na zawsze. Odszedł wspaniały człowiek.

*Krystyna Mieszkowska-Dalecka*









Pamiętam Majkę Maydanowicz. Ceniłem ją za jej uczciwość w stosunku do twórczości – zawsze i z uporem umiała pozostać sobą. Chętnie prosiła o korektę, ale się jej bezkrytycznie nie poddawała. Lubiłem i ceniłem jej upór i pasję w przekazywaniu swej własnej wizji świata.

*Henryk Stażewski*

Majkę Maydanowicz poznałam w latach trzydziestych; studiowała wtedy w szkole malarskiej prof. Adama Rychtarskiego, znakomitego malarza i pedagoga. Zawsze pełna energii i zapału do pracy, przemiła koleżanka, pełna życzliwości i dobroci.

*Zofia Butrymowicz*

Znałam Ją krótko. Po zaledwie kilku spotkaniach, kilku rozmowach na wystawach i w pracowniach, Pani Maydanowicz pozostała dla mnie uosobieniem cech charakteru i umysłu jakie chciałabym widzieć u wszystkich, którzy mnie otaczają

*Halina Jurga*

Majka, Majeczka – zanim Ją poznałam słyszałam to imię wymawiane bardzo serdecznie wśród koleżanek. Później dopiero skonfrontowałam wcześniejsze opowiadania z nazwiskiem Marii Maydanowicz. Znałam ją wówczas z prac malarskich. A naprawdę blisko poznałam Majkę w Spółdzielni „Wzór” w latach 60-tych. „Wzór” skupiał wiele koleżanek i kolegów biorących czynny udział w życiu artystycznym. Urządzaliśmy wówczas autokarową wycieczki turystyczne po kraju – entuzjaści polskiego pejzażu i architektury, prawie wszyscy ze szkicownikami i aparatami fotograficznymi. W ciekawszych miejscach urządzaliśmy plenery malarskie. Majka zawsze pierwsza, niezmordowana, i zawsze potrafiła coś ciekawego wyszperać, wypatrzeć.

*Maria Bierzyńska*

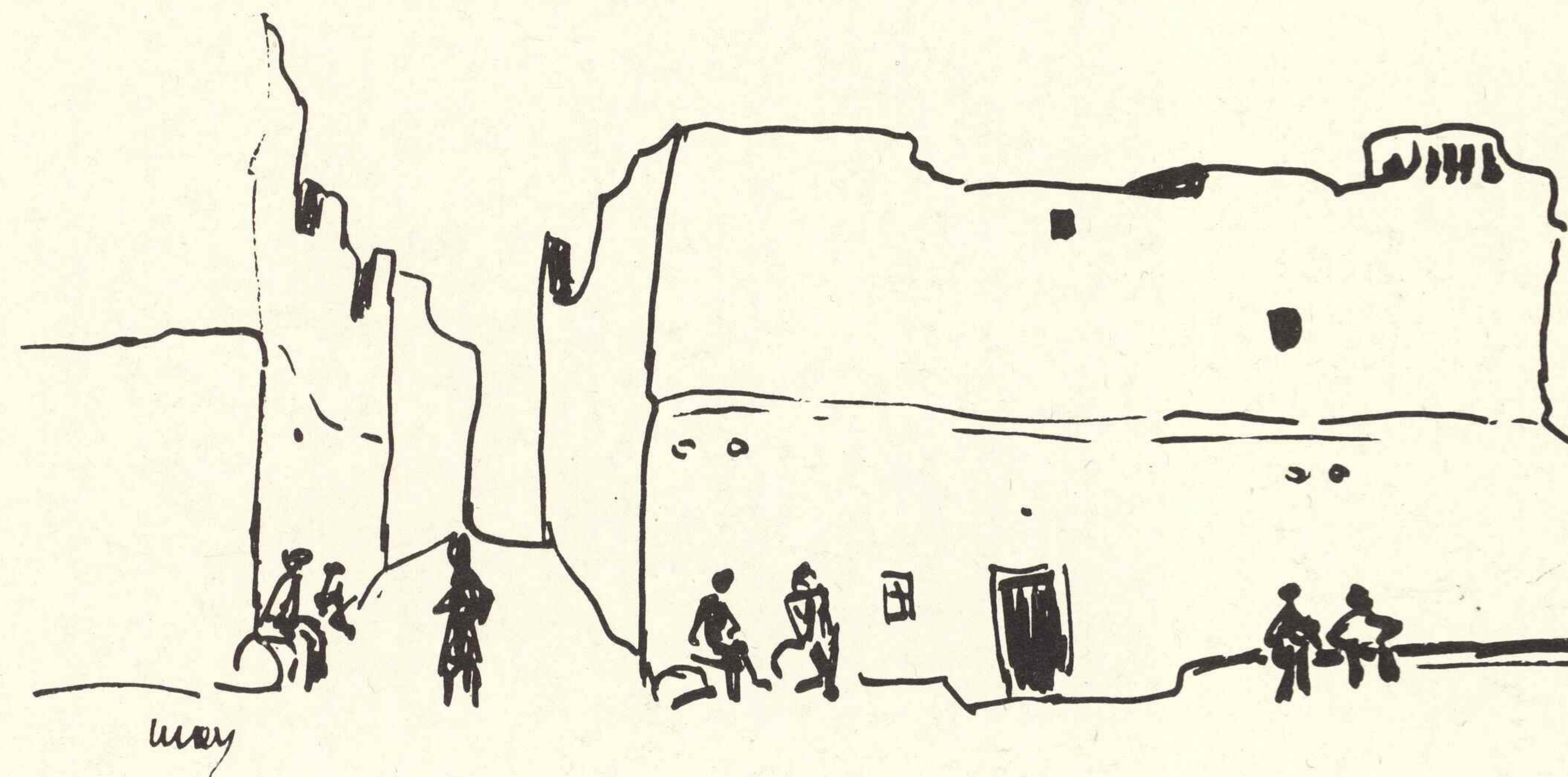
*may*

Marię Maydanowicz pamiętam jako przemiłą, pełną humoru i życzliwości koleżankę. Przygotowując teraz Jej wystawę pośmiertną obejrzałem na nowo Jej wszystkie zachowane rysunki. Zarówno te zaczerpnięte z natury jak i bardzo cierpliwie przemyślane kompozycje to rezultaty niestrudzonego poszukiwania odkryć piękna dla poszczególnych serii rysunków, czy to z podróży po kraju czy z podróży zagranicznych, np. cykle z Chin, Bułgarii, Jugosławii czy chociażby z Samarkandy. Każdy cykl jest zupełnie inny, oryginalny i niepowtarzalny, w coraz to innej formie, zawsze jednak komunikatywnej, bez żadnej ekstrawagancji.

*Bronisław Tomecki*

Drobna, niemal filigranowa... uwielbiała podróże. Znała całą Europę, Afrykę, nęciła ją Japonia, Meksyk, Kanada. Częściej niż w Warszawie – spotykałam Ją na „szlaku”, samotnie wpatrzoną w burzliwe fale morskie. To nie tylko zwiedzanie muzeów, czy oglądanie zabytków było ważne; ale przede wszystkim wrażenia – materiał do twórczości, tak bogatej i różnorodnej; wypowiedzianej w rysunku, malarstwie i tkaninie.

*Zofia Matuszczyk-Cygańska*

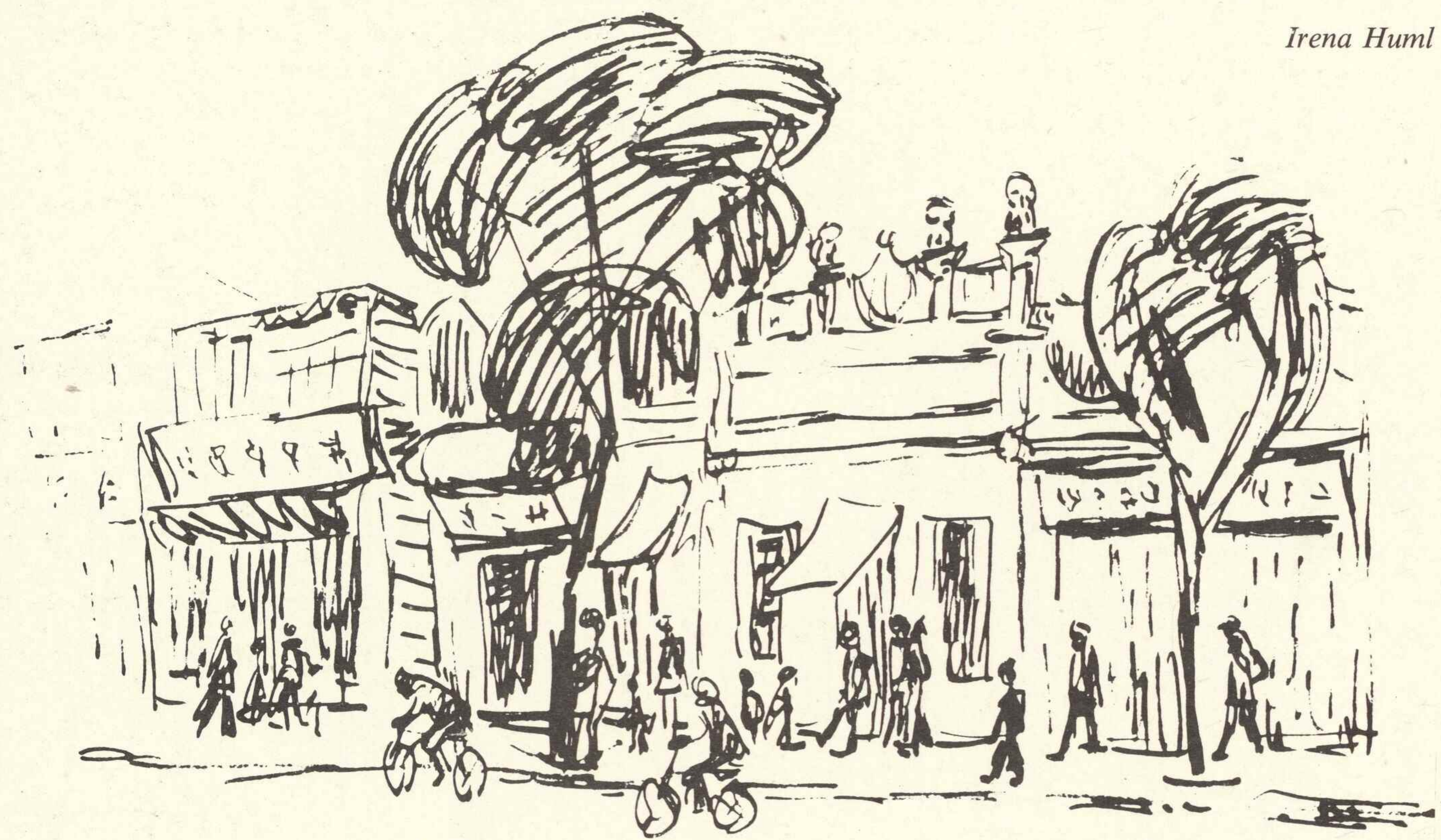




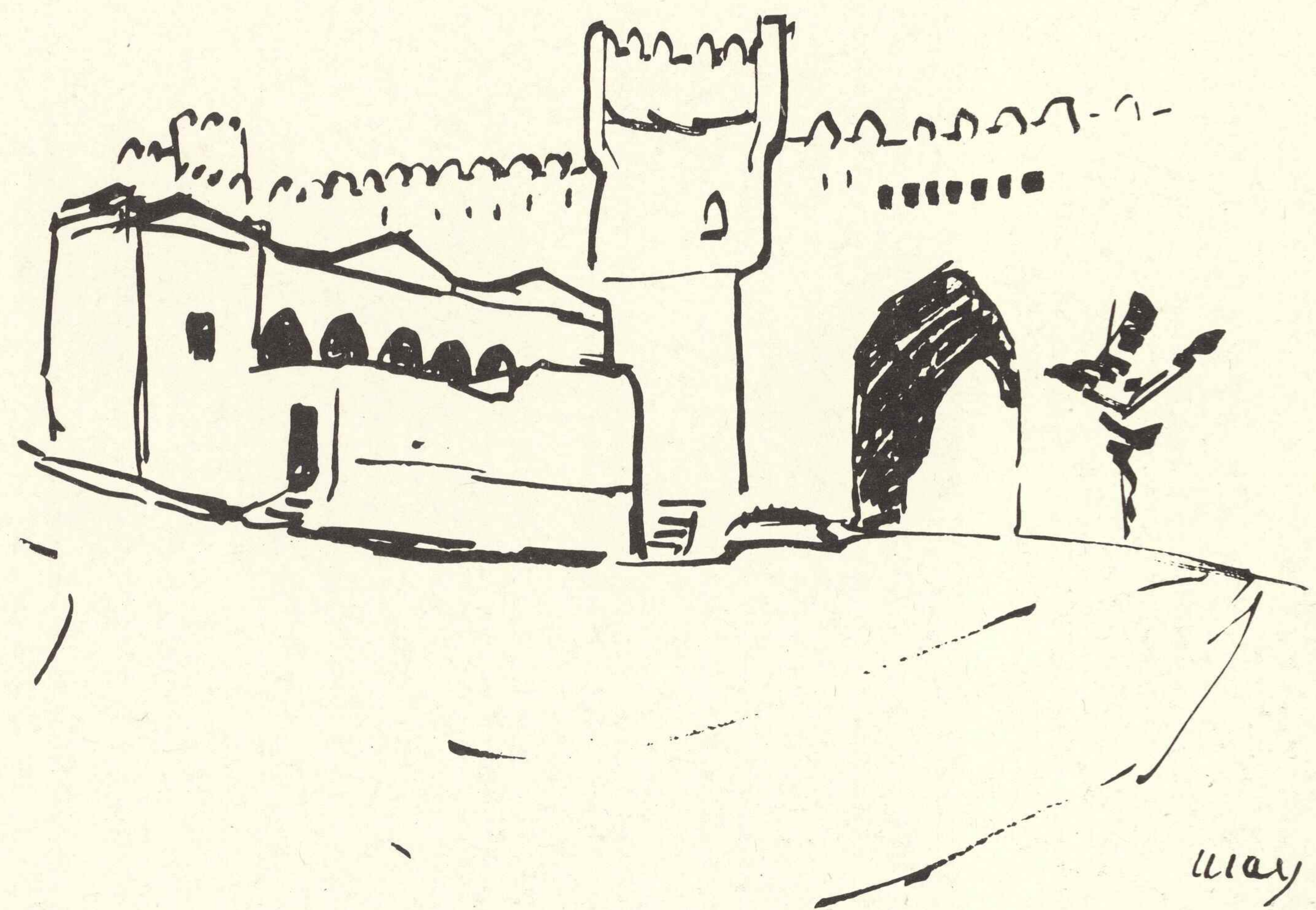
Maria Maydanowicz należała do artystów, dla których tkanina stała się już nie pierwszą pasją tworzenia. Przyszła bowiem po wieloletnich doświadczeniach rysunkowych i malarskich, by zawiązać wyobraźnię artystki silnie i trwać do końca życiowej drogi.

Fascynacja materia tkacką objawiła się u niej w konstruowaniu ażurowych i fakturowych tkanin, bogatych kolorystycznie o wyrazisty rysunek. Tematem ich bywały kompozycje kwiatowe, pejzażowe lub układy nieregularnych form. Cechowała je, podobnie jak szkice i obrazy, bezpretensjonalność i autentyczność przeżycia. Maydanowicz była w swej twórczości zupełnie szczerą, nie próbowała naśladować gotowych wzorów. Sama starała się też zmagać z oporem tworzywa i warsztatu. Pokonywanie trudności stawało się źródłem satysfakcji twórczych. Maria Maydanowicz szukała impulsów twórczych w sobie bardziej niż w zewnętrznym otoczeniu odbieranym przeważnie z rezerwą.

*Irena Huml*



*May  
F. Kin*

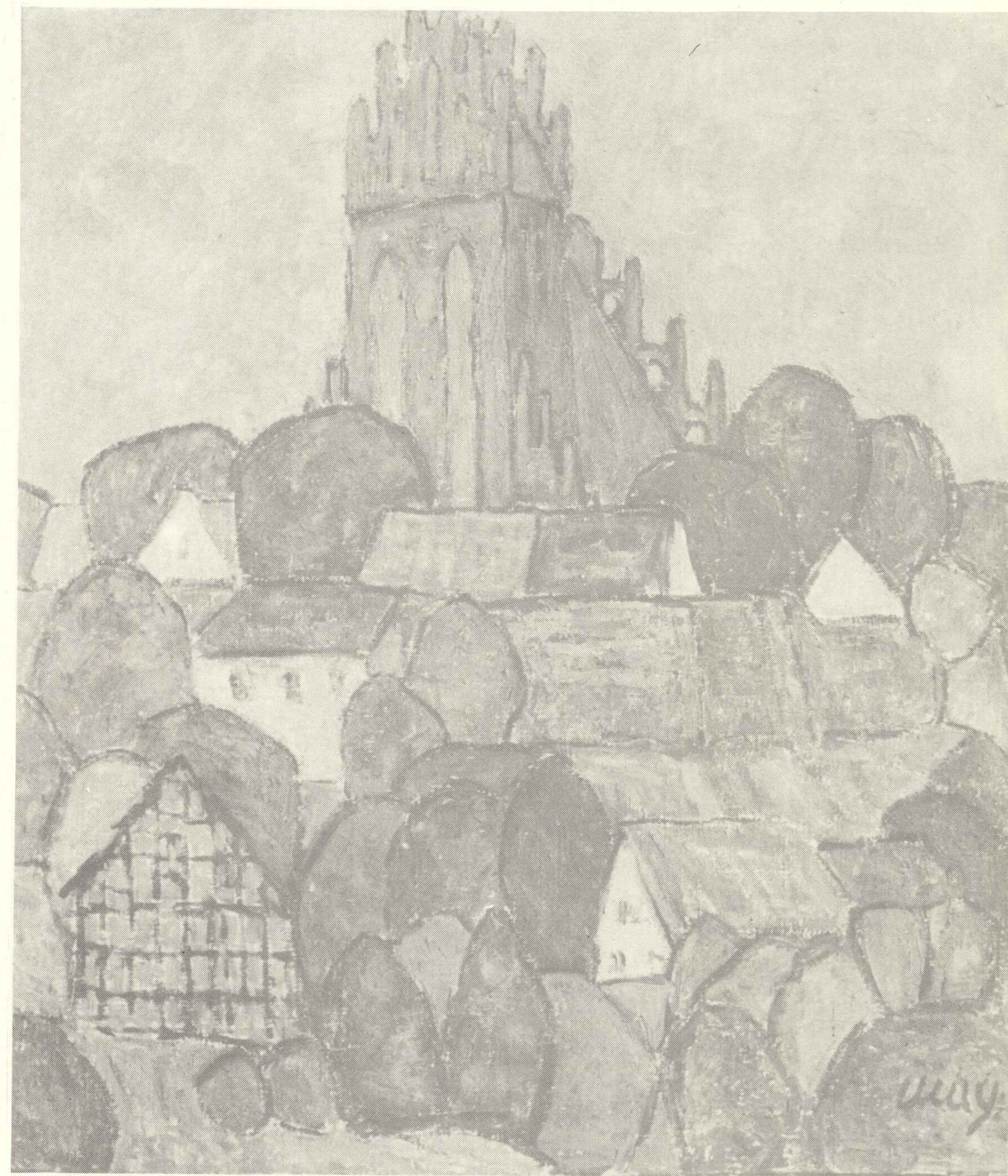
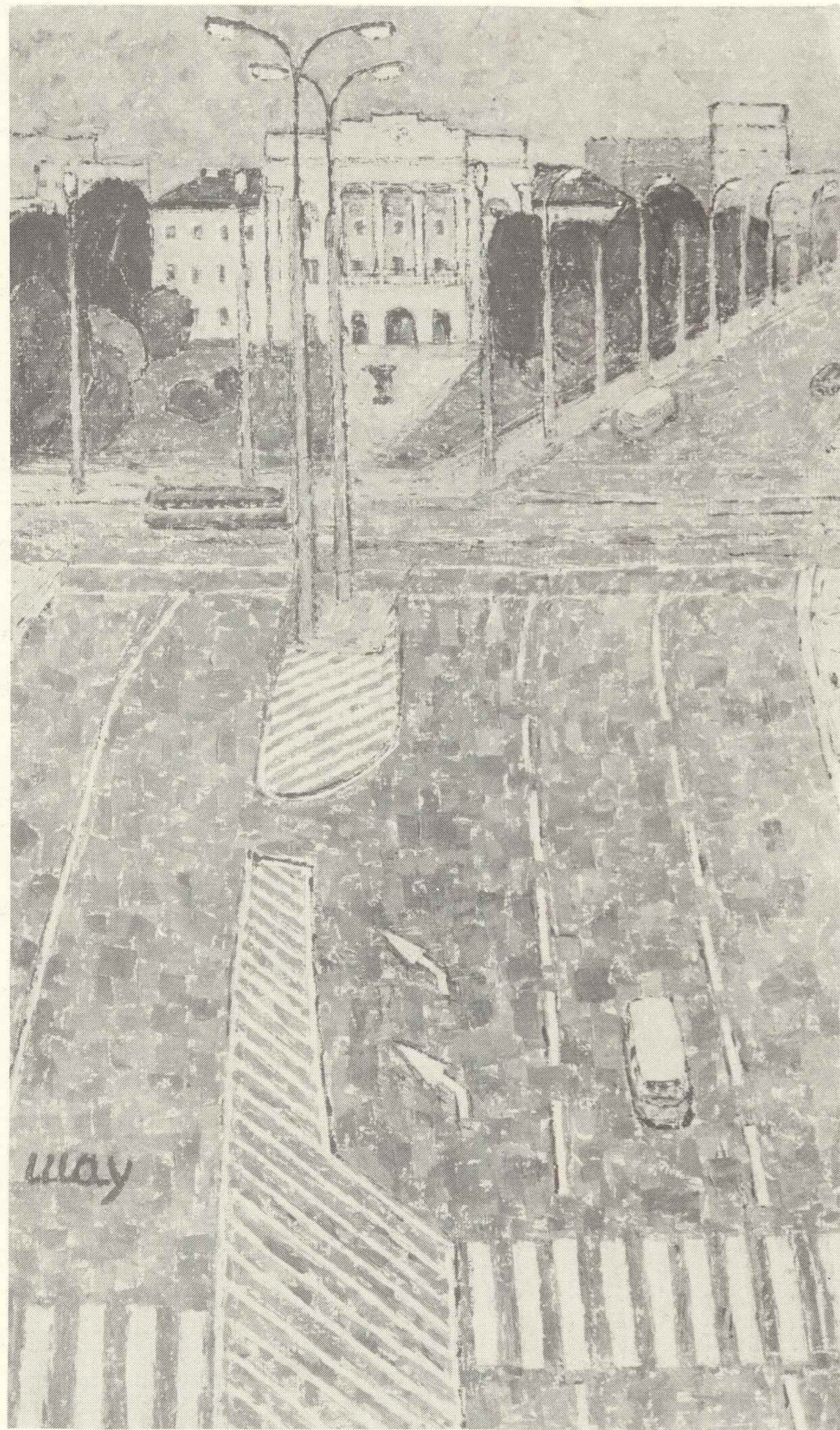


*May*











## Spis prac

### malarstwo

1. Przed lustrem, przed 1960, olej, 55 x 46
2. Bukowina – drzewa, przed 1960, olej, 37 x 47
3. Bukowina – nad potokiem, przed 1960, olej, 41 x 47
4. Pejzaż (z krową), przed 1960, olej, 57 x 72
5. Martwa natura (z serwetką w kratkę), przed 1960, olej, 47 x 42
6. Martwa natura (z lampą), przed 1960, olej, 55 x 72
7. Sieci i łodzie, przed 1960, olej, 48 x 42
8. Schody mostu Gdańskiego w Warszawie, przed 1960, olej, 54 x 46
9. Warszawa – dworzec Ochota, przed 1960, olej, 80 x 70
10. Gdańsk – ulica Piwna, przed 1960, olej, 54 x 46
11. Gdańsk – ulica Piwna II, przed 1960, olej, 45 x 54
12. Nad Narwią, 1954, olej, 60 x 73
13. Martwa natura z cynerarią II, 1961, olej, 54 x 46
14. Zaulek Starego Miasta – Warszawa, 1961, olej, 42 x 48
15. Katedra na skarpie Starówki – Warszawa, 1961, olej, 72 x 100
16. Fragment miasta Suzou – Chiny, 1962, olej, 42 x 84
17. Buchara – zaulek, 1964, olej, 48 x 64
18. Samarkanda – mauzoleum Szachi Zinda, 1964, olej, 46 x 54
19. Buchara – uliczka, 1964, olej, 48 x 55
20. Martwa natura (z kryształem), 1964, olej, 72 x 59
21. Martwa natura z bębenkiem, 1965, olej, 64 x 52
22. Martwa natura z narcyzami, 1965, olej, 52 x 64
23. Martwa natura z garnkami, 1965, olej, 60 x 73
24. Bukowina – stoki, 1965, olej, 62 x 73
25. Tripolis – zamek obronny, 1965, olej, 42 x 48
26. Arabski dom pod Tunisem, 1965, olej, 52 x 65
27. Miasteczko Sidi Ben Said – Tunezja, 1965, olej, 42 x 48
28. Pułtusk – kolegiata, 1966, olej, 73 x 60
29. Pułtusk – ratusz, 1966, olej, 100 x 73
30. Martwa natura z owocami granatu, 1966, olej, 42 x 48
31. Kazimierz Dolny – rynek, 1966, olej, 63 x 100
32. Kazimierz Dolny – pejzaż, 1966, olej, 46 x 54
33. Warszawa – kościół Św. Krzyża, 1966, olej, 100 x 75
34. Warszawa – Pałac Mostowskich, 1967, olej, 100 x 64
35. Drohiczyn – cerkiew, 1967, olej, 73 x 60
36. Reszel – spichlerze, 1967, olej, 60 x 73
37. Reszel – ratusz, 1967, olej, 73 x 60
38. Gniew – Katedra, 1967, olej, 90 x 60
39. Gniew – podzamcze, 1968, olej, 73 x 60
40. Gniew – zamek, 1968, olej, 80 x 70
41. Pod Gniewem, 1968, olej, 60 x 70
42. Trzciny, 1969, olej, 80 x 70
43. Skoki – ogrody, 1969, olej, 90 x 60
44. Skoki – wozownie, 1969, olej, 50 x 65
45. Warszawa – kościół N.M.P. na Nowym Mieście, 1969, olej, 100 x 64
46. Kałuszyn jesienią, 1970, olej, 90 x 61
47. Drohiczyn – kościół na przedmieściu, 1971, olej, 73 x 100
48. Lanckorona, 1973, olej, 60 x 73
49. Drohiczyn – pejzaż z kościołem, 1978, olej, 90 x 80
50. Drohiczyn – pejzaż z klasztorem, 1978, olej, 100 x 73

23. Lanckorona I, 1973, tusz, 23 x 32
24. Lanckorona II, 1973, tusz, 23 x 32
25. Lanckorona III, 1973, tusz, 23 x 32

### Bułgaria

26. Warna, 1961, tusz, 30 x 41,5
27. Warna, 1961, tusz, 30 x 41,5
28. Winnica – chata I, 1961, tusz, 30 x 42
29. Winnica – chata II, 1961, tusz, 30 x 42
30. Winnica – chata III, 1961, tusz, 30 x 42
31. Winnica – chata IV, 1961, tusz, 30 x 41,5
32. Winnica, 1961, tusz, 29,5 x 42
33. Nesebyr – port, 1961, tusz, 30 x 42
34. Nesebyr – stara architektura, 1961, tusz, 30 x 41,5
35. Nesebyr – widok ogólny, 1961, tusz, 30 x 41,5
36. Nesebyr – stary kościół, 1961, tusz, 30 x 41,5
37. Nesebyr, 1961, tusz, 30 x 42
38. Nesebyr – port II, 1961, tusz, 30 x 42
39. Nesebyr – uliczka, 1961, tusz, 30 x 41,5
40. Nesebyr – ulica, 1961, tusz, 30 x 41,5
41. Tyrnowo – uliczka, 1961, tusz, 30 x 41,5
42. Tyrnowo – skarpa, 1961, tusz, 30 x 41,5
43. Tyrnowo – skarpa, 1961, tusz, 41,5 x 30
44. Tyrnowo – skarpa, 1961, tusz, 30 x 41,5
45. Tyrnowo – skarpa, 1961, tusz, 30 x 41,5

### rysunki

#### Z kraju

1. Zakopane, pod regłami, 1960, tusz, 30 x 42
2. Dolina Za Bramką, 1960, tusz, 30 x 42
3. Krzeptówki, 1960, tusz, 30 x 42
4. Bukowina, 1960, tusz, 30 x 42
5. Bukowina w śniegu, 1960, tusz, 30 x 42
6. Krzeptówki, 1960, tusz, 30 x 42
7. Koło Doliny Za Bramką, 1960, tusz, 30 x 42
8. Krzeptówki, 1960, tusz, 30 x 42
9. Krasieczyn – zamek, nie datowany, tusz, 21 x 29,5
10. Toruń, nie datowany, tusz, 21 x 29,5
11. Frombork – Katedra, nie datowany, tusz, 21 x 29,5
12. Bukowina, nie datowany, tusz, 21 x 30
13. Gdańsk – domek szewski, nie datowany, tusz, 34 x 24,5
14. Drohiczyn – kościół, 1967, tusz, 42 x 30
15. Reszel – domki, 1967, tusz, 21 x 29,5
16. Reszel – domki na przedmieściu, 1967, tusz, 21 x 29,5
17. Reszel – stroma uliczka, 1967, tusz, 30 x 21
18. Reszel – fragment zamku, 1967, tusz, 30 x 21
19. Pieskowa Skała, 1973, tusz, 42 x 30
20. Lanckorona, 1973, tusz, 23 x 32
21. Lanckorona, 1973, tusz, 23 x 32
22. Lanckorona, 1973, tusz, 23 x 32



46. Tyrnowo – uliczka, 1961,  
tusz, 42 x 29,5
47. Tyrnowo – uliczka, 1961,  
tusz, 30 x 41,5
48. Bałczik, 1961,  
tusz, 30 x 41,5
49. Płowdiw – uliczka, 1961,  
tusz, 41,5 x 30
50. Ryła, 1961,  
tusz, 41,5 x 30
51. Ryła – monastyr, 1961,  
tusz, 30 x 41,5

#### Wietnam

52. Przed promem, 1962,  
tusz, 42 x 29,5
53. Przed promem, 1962,  
ołówki, 21 x 29,5
54. Pod Hanoi, 1962,  
tusz, 29,5 x 29,5
55. Hanoi – dziewczyna z nosidłami, 1962,  
tusz, 42 x 29,5
56. Dziewczyny z nosidłami, 1962,  
ołówki, 21 x 30
57. Zatoka Bay-Dan na rzece Czerwonej, 1962,  
tusz, 42 x 29,5
58. Ha Long – chata, 1962,  
tusz, 21 x 29,5
59. Hou San (wycieczka z Ha Long), 1962,  
tusz, 29,5 x 42

#### Chiny

60. Pekin – ulica, 1962,  
tusz, 29,5 x 41,5
61. Pekin – most, 1962,  
tusz, 21 x 29,5
62. Pekin – pałac cesarski, 1962,  
tusz, 29,5 x 42
63. Pekin – grobowiec Dynastii Ming, 1962  
tusz, 21 x 29,5
64. Szanghaj – port, 1962,  
tusz, 21 x 29,5
65. Szanghaj – łódzie, 1962,  
tusz, 21 x 29,5
66. Szanghaj – zatoka, 1962,  
ołówki, 21 x 29,5

67. Wuhan – główna ulica, 1962,  
tusz, 29,5 x 42
68. Wuhan – ulica, 1962,  
ołówki, 21 x 29,5
69. Wuhan – uniwersytet, 1962,  
tusz, 21 x 29,5
70. Nankin – pomnik Sun Jat Sena, 1962,  
tusz, 29,5 x 42
71. Okolice Nankinu, 1962,  
tusz, 21 x 29,5
72. Suczau – ulica, 1962,  
tusz, 29,5 x 42
73. Handżu – pagoda, 1962,  
tusz, 29,5 x 41,5
74. Chiny Południowe – pola ryżowe, 1962,  
tusz, 29,5 x 42
75. Chiny Południowe – pola ryżowe, 1962,  
tusz, 29,5 x 42
76. Na Jangcy, 1962,  
tusz, 29,5 x 42
77. Na Jangcy, za Wuhanem, 1962,  
tusz, 21 x 29,5
78. Na Jangcy – skała, 1962,  
tusz, 29,5 x 42
79. Po Wasue, 1962,  
ołówki, 21 x 29,5

#### Jugosławia

80. Belgrad – ulica, 1963,  
tusz, 21 x 29,5
81. Dubrownik – uliczka, 1963,  
tusz, 41,5 x 29,5
82. Dubrownik – ul. Pobjane, 1963,  
tusz, 30 x 41,5
83. Dubrownik – ul. Pobjane II, 1963,  
tusz, 42 x 30
84. Dubrownik – port, 1963,  
tusz, 29,5 x 42
85. Dubrownik – uliczka, 1963,  
tusz, 42 x 30
86. Dubrownik – fragment kościoła, 1963,  
tusz, 42 x 29,5
87. Dubrownik – uliczka, 1963,  
tusz, 25,5 x 35
88. Dubrownik – Kuczia Janasa, 1963,  
tusz, 29,5 x 21
89. Sarajewo – bazar, 1963,  
ołówki, 21 x 29,5

90. Sarajewo, 1963,  
tusz, 24,5 x 31,5
91. Cavtat – wybrzeże, 1963,  
tusz, 29,5 x 42
92. Cavtat – uliczka, 1963,  
tusz, 29,5 x 28,5
93. Cavtat – uliczka, 1963,  
tusz, 42 x 29,5
94. Cavtat – uliczka z kobietami, 1963,  
tusz, 42 x 29,5
95. Cavtat – wybrzeże, 1963,  
tusz, 30 x 42
96. Cavtat – uliczka na wybrzeżu, 1963,  
tusz, 29,5 x 40

#### Związek Radziecki

97. Wilno – zaułek, 1964,  
tusz, 30 x 21
98. Moskwa – Kreml, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
99. Moskwa – Kreml, turecka kaplica, 1964,  
tusz, 29,5 x 21
100. Moskwa – Kreml, Sobór Białowieszczański, 1964,  
tusz, 29,5 x 21
101. Moskwa – Zielona cerkiew, 1964,  
tusz, 29,5 x 21
102. Moskwa – cerkiew Wasyla Błażennego, 1964,  
ołówki, 29,5 x 21
103. Taszkient – plac, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
104. Taszkient – uliczka, 1964,  
tusz, 29,5 x 21
105. Taszkient – stary dom, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
106. Taszkient – meczet, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
107. Taszkient – domy, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
108. Taszkient – uliczka, 1964,  
tusz, 42 y 30
109. Taszkient – uliczka II, 1964  
tusz, 21 x 29,5
110. Taszkient – uliczka z wozem, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
111. Taszkient, 1964,  
tusz, 29,5 x 42
112. Taszkient – stara dzielnica, 1964,  
tusz, 29,5 x 42
113. Taszkient – uliczka III, 1964,  
tusz, 29,5 x 42
114. Taszkient – uliczka (szkic), 1964,  
tusz, 26 x 29,5
115. Baku – mury obronne, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
116. Baku – szyby naftowe, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
117. Baku, 1964,  
tusz, 21 x 30
118. Buchara – meczet, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
119. Buchara – domy, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
120. Buchara – domy II, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
121. Buchara – uliczka, 1964,  
tusz, 29,5 x 21
122. Buchara – meczet na placu, 1964,  
tusz, 30 x 40
123. Buchara – domy, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
124. Samarkanda, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
125. Samarkanda – kobiety, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
126. Samarkanda – mauzoleum Szacha i Zindy, 1964,  
tusz lawowany, 29,5 x 42
127. Wieś pod Samarkandą, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
128. Duszanbe (z osiołkiem), 1964,  
tusz, 21 x 20
129. Duszanbe – scena rodzajowa, 1964,  
tusz, 21 x 30
130. Duszanbe – przedmieście, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
131. Duszanbe – scena rodzajowa I, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
132. Duszanbe – scena rodzajowa II, 1964,  
tusz, 29,5 x 21
133. Duszanbe, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
134. Aszchabad – scena rodzajowa I, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
135. Aszchabad – scena rodzajowa II, 1964,  
tusz, 21 x 29,5
136. Aszchabad – scena rodzajowa III, 1964,  
tusz, 21 x 29,5



137. Aszchabad – scena rodzajowa IV, 1964,  
tusz, 29,5 x 21  
138. Aszchabad – scena rodzajowa V, 1964,  
tusz, 29,5 x 21

#### Grecja

139. Ateny – Partenon, 1973,  
tusz, 20 x 30

#### tkaniny

1. Impresje jesienne, 1969, technika mieszana: len, wełna, sizal,  
211 x 145  
wł. Muzeum Mazurskie, Olsztyn
2. Tango, 1969, technika mieszana: len, wełna, sizal, 213 x 137  
wł. Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź
3. Złączenia, 1972, technika mieszana: len, wełna, sizal, 150 x 203  
wł. Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź
4. Warszawa – Stare Miasto, 1973, gobelin: len, wełna, 126 x 175  
wł. Muzeum Historyczne m.st. Warszawy
5. Drabinki, 1974, technika mieszana: sizal, 250 x 165
6. Błękitny lampion, 1975, technika mieszana: len, wełna, sizal,  
250 x 157
7. Bieszczady I, 1975, technika mieszana: len, wełna, sizal, 149 x 157  
wł. Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź
8. Wspomnienie, 1976, technika mieszana: len, wełna, sizal, 250 x 178
9. Algi, 1976, technika mieszana: sizal, 240 x 75  
wł. Centralne Muzeum Włókiennictwa, Łódź
10. Mchy i porosty, 1978, technika mieszana: len, wełna, sizal, 210 x 105
11. Andalużja, 1979, technika mieszana: len, wełna, sizal, 120 x 180
12. Sierra Morena, 1980, technika mieszana: len, wełna, sizal, 107 x 173
13. Fiordy, 1980, technika mieszana: len, wełna, sizal

PRACE W ZBIORACH: Muzeum Historycznego m.st. Warszawy (malarstwo i tkanina), Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Mazurskiego w Olsztynie (tkanina), Muzeum Regionalnego w Radomiu (malarstwo), Polskich Linii Oceanicznych (tkanina), Ministerstwa Kultury i Sztuki, Urzędu m.st. Warszawy, Domu Kultury WSM na Żoliborzu oraz w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą w Argentynie, Belgii, Afryce Południowej, Danii, USA, Szwecji, Kanadzie, Norwegii.

#### KOLEŻEŃSKI KOMITET ORGANIZACYJNY

Krystyna Czarnocka  
Barbara Levittoux-Świdarska  
Krystyna Mieszkowska-Dalecka  
Bronisław Tomecki  
oraz ze strony rodziny artystki  
Anna Szczypińska

Opracowanie i redakcja katalogu: Małgorzata Kurasiak  
Opracowanie graficzne katalogu: Marian Nowiński  
Redakcja techniczna: Wojciech Kłossowski  
Zdjęcia: Anna Pietrzak-Bartos oraz Wiesława Bąblewska-Rolke, Eugenia Krupienko, J. Sergio Kuruliszwilj

Wydawnictwo Centralnego Biura Wystaw Artystycznych  
Warszawa 1988  
Na okładce: gobelin „Tango”



